

CENA PRENUMERATY Z PRZESYŁKĄ W POLSCE:

rocznie 30 K., półrocznie 15 K., kwartalnie 7-50 K.
ZA GRANICĄ: w Niemczech, w Ameryce, Brazylii i Kanaadzie rocznie 35 Kor.
 Prenumeratę płaci się z góry.
 Numer pojedynczy 60 hal.

Nieopieczętowane reklamacje w Polsce wolne są od opłaty pocztowej. — Rekopisów się nie zwraca. — Nie przyjmuje się listów nieopieczętowanych.

TELEFONU NR. 1018

PRAWDA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RELIGIJNYM NARODOWYM, POLITYCZNYM, GOSPODARSKIM I ROZRYWCE. - WYCHODZI CO SOBOTĘ

„JEŚLI PAN NIE ZBUDUJE DOMU, PRÓŻNO PRACOWALI, KTÓRZY GO BUDUJĄ”. — PSALM 126.

PRENUMERATKĘ

oraz wszelkie korespondencje nadsyłać należy pod adresem:

Redakcja „PRAWDY” w Krakowie, ul. Stolarska 6

Biurow redakcyi otwarte codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 8—12 przedpoł. i od 2—7 popoł.

OGŁOSZENIA: za 1 wiersz petitowy, jednołamowy lub jego miejsce 80 halercz. Nadesłane: za wiersz 3 Kor. Przy kill orazowem odstawiamu, odpowiedni rabat.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Polska a Rosya.

Nasza polityka zagraniczna szczególnie wobec wschodu jest ciągle jeszcze wielkim znakiem zapytania. Dziw é się temu do pewnego stopnia nie można. Stosunki na naszych wschodnich i południowo-wschodnich granicach są ciągle jeszcze tak niejasne, są w stanie tak straszliwego zamętu, że trudno przewidzieć, czego się tam za parę tygodni należy spodziewać. a nie doniere, co się z tego na stałe wyłoni.

Nie wynika jednak z tego wcale, abyśmy się nad przyszłym stosunkiem do naszych wschodnich sąsiadów nie mieli zastanawiać i tamtejszych wydarzeń z największą uwagą nie mieli śledzić, tudzież naszych postanowień na wszelki wypadek nie przygotowawali. Polityka, któraby oczy od wydarzeń na wschodzie odwracała, któraby mówiła, jakoś to będzie, czekajmy, byłaby polityką możliwie najgorszą. Trzeba się nam na wszelki wypadek przygotować i wszelkie możliwe ewentualności rozważać.

Otóż ściśle biorąc, są co do Rosyi możliwe tylko dwie ewentualności. a mianowicie: albo panowanie bolszewików w najkrótszym czasie ma się skończyć i przywrócony zostanie taki porządek, jaki był przed rewolucją, albo też panowanie bolszewików i połączony z tem powszechny zamęt potrwa jeszcze czas dłuższy, lat kilka, a może kilkanaście i więcej. Rozważmy krótko, która z tych dwóch możliwości jest prawdopodobniejsza.

Bolszewicy rządzą w Rosyi już dwa lata. Niemal co miesiąc, jeżeli nie co tydzień, czyta się w dziennikach, że panowanie ich jest już na schyłku, że przecirewolucya już zwycięża. Przed kilkunastu dniami czytaliśmy, że Petersburg miał być lada dnia wzięty przez Judenicza, a nawet, że już został wzięty, że Kołczak, czy Denikin mieli się na 40 kilometrów zbliżyć do Moskwy, że Lenin i Trocki uciekają i t. d. Tymczasem to wszystko okazuje się blagą. Judenicza armia została rozbita i już zdale się nie istnieje, Kołczak zamiast śledzić w Moskwie

wynosi się ze swoim rządem aż do Irkucka, Denikin zaś podobno znów opuścił Kijów. Wszelka pomoc udzielona przeciwnikom bolszewików przez koalicję okazuje się daremną. Anglia i Francya noszą się już nawet z zamiarem wycotania się z rosyjskiej awantury i zamienia się z bolszewikami. Jakiż z tego, na co patrzymy wynika wniosek?

Oto ten, że należy liczyć się z dłuższymi trwaniem rządów Lenina i Trockiego w Rosyi. Kto przypuszcza, że panowanie bolszewików w Rosyi szybko się skończy, ten składa dowód, że Rosyi wcale nie zna. Bolszewików można było obalić w samych początkach ich panowania. Skoro jednak koalicja dopuściła do ustalenia się ich rządów, skoro bolszewicy się zorganizowali i nad wszystkim zawładnęli, to teraz dać im rady już nie łatwo. Rosya nie jest Europą! Oto o czem się na zachodzie nie wie, czy wiedzieć nie chce. To co jest możliwe i coby się stało w każdym europejskiem państwie, to się w Rosyi nie stanie. Naród i społeczeństwo rosyjskie, to coś od społeczeństw i narodów europejskich całkiem odrębnego. Naród rosyjski jest w ołbrzymiej większości swojej bierny, bezradny, pełen mistycznych nasurojów, łatwo poddający się z pewnego rodzaju wschodnim fatalizmem wszelkiej z góry mu narzuconej przemocy. Jak przed wiekami cierpliwie znosił jarzmo takich okrutników, jak Iwan Groźny, tak i teraz to jarzmo równie cierpliwie znosi i może jeszcze długo znosić będzie.

Spółczesność, nad którem terror i samowola władców rozciągała swoje czarne, złowrode skrzydła przez wieki całe, nie może przejść odrazu do wolności i w niej zasmakować. Rosya jest Azją. mistyczny terror jest tam u wszystkich ludów kojarzących na właściwym swoim gruncie. Bolszewizm, to odwrotna strona carizmu, to okrucieństwo, terror i samowola odwrócone. Tymczasem nad ludem carowskim i ich śienacze, teraz pastwa się nad tymi, co byli u góry, i doład rządzą ci, którzy

do niedawna byli u dołu, byli tamtych ofiarami. Pozory europejskości narzucone Rosyi przez Piotra Wielkiego znikły, Rosya stała się Rosyą prawdziwą, taką jaką była za Iwana Groźnego.

Kto przypuszcza, że w Rosyi są możliwe jakieś europejskie porządki, ten się grubo myli.

Należy się więc z tem liczyć, że zamęt w Rosyi potrwa jeszcze długie lata. Kolicya nie na to nie pomoże. Gdyby bowiem nawet dopomagała zwolennikom dawnego caratu do opanowania Petersburga i Moskwy to nie przez to nie uzyska. Przestrzaj, rosyjskie są obrzymie. Bolszewicy przemosą guzie dziej swoją siedzibę i znowu się zorganizują. Zamęt nie się w Rosyi niewątpliwie chroniącą chorobą, jak się nią już stał. W takich zaś warunkach życie narodowe nie może tam stopniowo obumierać. Kto przypuszcza, że Rosya może wkrótce stać się znowu potężnym państwem ten się ludzi, ten składa dowód, że Rosyi zupełnie nie zna. Rosya idzie ku temu, że zmieni się w pustynię. Rosya jest organizmem w stanie rozkładu. Zanim zaś z tego gnijącego cielska nowe rozwinię się życie, to do tego długiego trzeba będzie czasu, może i sto lat na to nie wystarczy.

Moskale sami to mówią, że Europa sięga tak daleko, jak daleko sięgają granice dawnej Rzeczypospolitej polskiej. Dalej na wschód zaczyna się Azja.

Z tem Polska obecna musi się liczyć i do tego politykę swoją wobec Rosyi dostosować. Im dłużej Rosya będzie w stanie rozkładu, tem dla nas lepiej, abyśmy tylko u siebie ład i porządek utrzymać zdołali. Bliskim upadkiem bolszewizmu nie ludźmy się, u siebie w domu dobrze się rządźmy, na wschodzie starajmy się zbliżyć do dawnych granic Rzeczypospolitej i tam trzymajmy czujną straż, z obecnymi zaś władcami Rosyi szukajmy jakiego takiego znośnego porozumienia, zresztą w stosunki wewnętrzne Rosyi nie mieszajmy się, za żandarmów Europy do robienia tam porządku użyć się nie dajmy, niech tam zamęt trwa, niech się Kołczaki, Denikany, Judenicze, Leniny itd. między sobą załby wodzą, niech tańczą ze sobą idąc raz naprzód to znowu w tył, niech się wzajemnie mordują i rzną.

Jedno tylko niestety niewątpliwie nas czeka, to czynne zajęcie się sprawą naszych południowo-wschodnich kregów. Los Ukrainy obojętnym nam być nie może. O tej niesłychanie dla nas ważnej i żywotnej sprawie pomówimy w następnym artykule.

Burza w Sejmie.

Ubiegłe posiedzenia sejmu były bardzo burzliwe. Scieranie się stronnictw, zaangażowane namiętności partyjne nie pozwalają na wytworzenie większości sejmowej, na której mógłby się oprzeć rząd. Większość ta, pozornie bliska urzeczywistnienia, rwie się co chwila za łada jakim powodem, bo stronnictwa miast szukać dobra ojczyzny i dla niej pracować, mają przedewszystkiem swoje cele partyjne na widoku, swoje ambicje, które rozsadzają wszelkie w tym względzie oczekiwania.

W tym chaosie przesuwają się przez sejm róż-

ne projekty ustaw, które sejm uchwała, zmienia lub odsyła z powrotem do komisji. Do rzędu uchwalonych w tygodniu ubiegłym ustaw należy ustawa o ochronie pracy, którą jednak po uchwaleniu odsłano z powrotem do komisji ze względu na wprowadzenie do niej poprawki.

W ustawie tej znajdują się postanowienia, odnoszące się do święcenia dnia niedzielnego. Według tej ustawy w niedziele i święta chrześcijańskie będzie musiała zamrzeć praca w całej Polsce, we wszystkich sklepach, fabrykach i warsztatach. Przeciwko temu występowała pewna część żydów, którzy chcieli się z tego postanowienia, obowiązującego zresztą wszędzie w krajach zachodnich, wyłamać. To im się jednak nie udało. Takich wyjątków nie robią dla swoich żydów ani Anglia, ani Francja, ani Ameryka i Japonia — nie może też im uczynić go Polska. We wszystkich społeczeństwach gdzie olbrzymia większość ludności tradycyjnie odpoczywa w niedzielę — dniem odpoczynku musi być niedziela czy się to żydom podoba lub nie.

Sejm uchwalił także, iż w Polsce ma obowiązywać 8-godzinny dzień roboczy. Do ustawy tej jednak poseł Średniawski wniósł rozumną poprawkę, domagającą się, ażeby każdemu wolno było pracować dobrowolnie dłużej, aniżeli to przewiduje ustawa. Ponadto posł Maślanka wniósł poprawkę, wymierzoną przeciw lichwiarskiemu poborowi płacy za pracę.

Obie te poprawki wywołały wielką burzę w sejmie. Socjaliści zaczęli drzeć się w niebogłosy, że poprawki te obalają ustawę o 8-godzinnym dniu roboczym, co przecież prawdą nie jest. Ustawą, chroniąc robotników przeciw przymusowi dłuższej nad 8 godzin pracy, powinna też osłonić tych robotników, którzy dobrowolnie zechcą dłużej pracować. Jak ma być ustawowo zastrzeżona wolność próżnowania, niechże będzie także zawarowana ustawowo wolność pracy. Socjaliści jednak nie chcieli się z tem pogodzić i na skutek ich przedewszystkiem protestów, ustawa wraca z powrotem do rozpatrzenia komisji.

To wszystko działo się na czwartkowym posiedzeniu sejmu, w piątek zaś Sejm przystąpił do dyskusji nad znaną, wygłoszoną przed tygodniem w sejmie mową premiera Paderewskiego. Przemawiali między innymi poseł Marian Seyda, p. Daszyński i ks. Lutosławski.

Mowa pierwszego z nich zawierała wprawdzie silne akcenty koniecznej krytyki, stwierdziła jednak rzetelne i niewątpliwie zasługi premiera, którego osobiste stanowisko w gabinecie jest silne. Wyciaczki p. Daszyńskiego przeciw premierowi wywołały niesmak i znalazły odosobniony oddźwięk tylko w szczerpłym gronie najbliższych członków grupy socjalistycznej.

Wobec słabych już horoskopów co do utworzenia ludowcowej większości, Sejm wyraża zgodne i stanowcze życzenie w kierunku rządu silnej ręki. Przyczyniły się do tego głównie fakty ustalone w szeregu komisji, które w przygotowanych rozprawach domagała się bezwzględnej walki z nadźwyciami i przekraczaniem ustawy.

Pod tym względem szczególne znaczenie mieć będą obrady połączonych komisji aprowizacyjnej

I komunikacyjnej, gdzie między innymi uznano za konieczne wypowiedzieć całą prawdę, iż odpowiedzialność za niedomagania aprowizacyjne ponoszą w znacznej mierze czynniki kolejowe, wśród których stwierdzono objawy rozpasanego łapownictwa, które nadal tolerowanem nie będzie.

Na linii warszawsko-wiedeńskiej oddano dotąd w ręce władz sądowych 70 notorycznie poszlakowanych funkcjonariuszy. ustalono wykaz stacyi kolejowych, które powodowały rażące zatory przesyłek towarowych a rezonancya poleci rządowi zastosowanie najsurowszych kar.

Powszechne przeświadczenie kół sejmowych idzie w tym kierunku, iż przesilenie żywnościowe stancwco już minęło, uruchomienie transportów i ściąganie kontygentów zbożowych jest bowiem w tej chwili już niemal zadawalającym, jeżeli się zważy jak niewystarczającym parkiem kolejowym państwo rozporządza.

Na wszelki wypadek wszelkie próby anarchizowania społeczeństwa pod hasłem aprowizacyjnym są beznadziejnie władze cywilne i wojskowe nie dopuszczają bowiem bezwarunkowo do żadnych wzbryków.

Żołnierzu Polski, Żołnierzu!

Żołnierzu polski! Żołnierzu!
 Ty w szarym swoim mundurze,
 W dziecięcia żyjesz pacierzu,
 Gdy wzrok obraca ku górze,
 W chłopięcia marzeniach, w snach dziada
 Twoją rycerska łni szpada.

Żołnierzu Polski! Twe czyny
 Purpurą Polski świt kraszą...
 W ślad dziadów idą dziś syny!
 Za cudza wolność? Za naszą!
 Twój szlak rycerski, tułaczy...
 Polski granice dziś znaczą.

Dla Polski szczęścia i chwały
 Krwią barwisz swoje sztandary!
 W prochowym dymie Ty cały
 Rozpalasz ogień tej wiary,
 Co mury wiezień burzyła
 I przeciw nadziei żyła!

Wielki ty jesteś, mocarny!
 Polska to ostrze Twej bronii!
 Polska to siła Twej dłoni!...
 erzu, Ty — prochem czarny
 Polski ty jesteś opoka,
 długa ona... szeroka...

Józef Długolecki

Ratujcie bohaterskiego żołnierza!

Pod powyższym tytułem Kornel Makuszyński ogłosił obszerną odczwę w pismach warszawskich z której przytaczamy ustęp następujący:

„Kochamy żołnierza ze wszystkiego serca, tylko zapominamy o nim straciwszy go z oczu. Władujemy czasem świetną garstkę na wojskowej para-

dzie i rozpiera nas dumę; nikt wtedy nie myśli o tem że na froncie nad Berezyną spł żołnierz na posłanku z błota, że mu młode kości łamie febra, że ze szczytów butów wylażą bosa nogi, a gdy czasem ciepło poczuje, to jest to ciepło jego młodej, bezcennej, świętej krwi, co się z rany sączy, co się leje po id, abys pogođny Polaku spał spokojnie, pod dachem swoim bezpieczny, abys był odziany i syty, aby cały świat mówił z podziwem: „Co to za naród, który takiego wydaje żołnierza“.

O tak: niema na świecie tak bohaterskiego i tak nieszczęśliwego żołnierza. A stokroć nieszczęśliwszy będzie, jeśli poczuje młodem, ozułem sercem, że o nim zapomnieli jego najbliżsi. Włec kto żyw, niech przypomina. Niech każde słowo będzie krzykiem, nie uprzejmą, banalną prośbą, niech będzie wołaniem, zachłyśnięciem, krwią i łzami, niech będzie nakazem w imię Boga i Ojczyzny: Zbierajcie odzież ciepłą, dzielcie się tem, co kto posiada bez namysłu, bo tam, tam co dnłą więcej krzepnie krew w żyłach!“

Ogólny przegląd polityczny.

Wybory we Francyi.

Najważniejszym wydarzeniem z ubiegłego tygodnia jest wynik wyborów do izby posłów we Francyi. Wybory te wypadły w duchu narodowym i patryotycznym, socjaliści ponieśli wielką klęskę. Clemenceau tryumfuje. Z dotychczasowych wiadomości wynika, że radykalni socjaliści stracili w niedzielnych wyborach 76 mandatów, socjaliści republikańskie 8, zjednoczeni socjaliści 42, razem stracili socjaliści 126 mandatów. W Alzacyi i Lotaryngii nie przeszedł ani jeden socjalista. Okazuje się, że ogromna większość narodu francuskiego uznaje politykę wielkiego męża stanu, Clemenceau'a. Miłość Ojczyzny zwyciężyła nad międzynarodówką. Ma to wielkie znaczenie dla całego świata. Polityka zagraniczna stała do tego czasu pod przeważnym wpływem socjalizmu, obawiano się jego propagandy i dlatego oszczędzano Niemcy a względem Polski zachowywano się nieufnie. Może wybory francuskie przekonają kierowników polityki światowej, że stronnictwa socjalistyczne są silne w gębie ale nie w rzeczywistości.

Wybory w Belgii.

Także i w Belgii odbyły się wybory do nowej izby. I tu zwycięstwo odniosły stronnictwa umiarkowane. Wyborcy belgijscy zaznaczyli dobitnie swoją nieufność do haseł przewrotowych. I tu wojna sprawiła, że wyborcy pragną ładu, porządku, spokoju, nie zaś przewrotu.

Wybory we Włoszech.

Równocześnie odbyły się wybory i we Włoszech, ich wynik jednak do chwili, gdy to piszemy, nie jest jeszcze znany. Należy jednak pamiętać, że we Włoszech panuje niezadowolnienie z wyników wojny. Włosi mają pretensye do Fiumy i do całej Dalmacyi, a tych im koalicya przyznać nie chce.

Możliwe przeto, że wybory włoskie wypadną w duchu radykalnym.

Sprawa traktatu pokojowego w Stanach Zjednoczonych

wikła się coraz bardziej. Senat amerykański uchwalił już do traktatu cały szereg zastrzeżeń i poprawek bardzo poważnej natury. Szczególnie sprawa Ligi Narodów zdaje się być mocno zachwiana. Mocarstwa europejskie zapewne na amerykańskie poprawki się nie zgodzą. Co z tego może wynikać — niewiadomo. Traktat pokojowy atoli stanie się pomimo tego prawomocnym, gdyż cztery mocarstwa już go uznały.

Jeżeli Ameryka będzie się przy swoich zmianach i poprawkach upierała, to nie pozostanie jej nic innego, jak zawrzeć z Niemcami osobny pokój. Najważniejszym jest, że senat amerykański nie chce się zgodzić na odstąpienie Japonii Szan-tungu w Chinach, z tego powodu bowiem mogą wypłynąć poważne zakłócenia z Japonią.

Anglia i Francya wobec Rosyi.

Lloyd George wygłosił w izbie gmin mowę, w której oświadczył, że Anglia nie będzie już więcej udzielała pomocy ani Denikinowi ani Kołczakowi, a nawet, że ich moralnie nie będzie popierała. To samo ma uczynić Francya, która nie chce ponosić żadnych dalszych ciężarów na rzecz Rosyi.

Rosyjskie sprawy.

Finlandya odmówiła wszelkiej pomocy przeciw bolszewikom, oświadczając, że uczyniłaby to tylko w tym wypadku gdyby koalicja nakazała carystycznemu generałom uznać bezwarunkowo Finlandyę, Estonię, Łotwę i Ukrainę jako niepodległe państwa. Skoro to nastąpi, wówczas sprawy rosyjskie się wyjaśnią.

Armia Kołczaka i Judenicza

znajdują się w pełnym odwrocie. Kołczak ucieka aż do Irkucka, Judenicz cofa się ku granicom Estonii, gdzie wojsko jego zostanie rozbrojone.

Rosya sowiecka

znowu tryumfuje. Ogłoszono tam mobilizację wszystkich mężczyzn od 18 do 40 lat, w Petersburgu zaś zaprowadzono 11 godzinny dzień pracy. Mają być także puszczone w obieg nowe ruble a dawne carskie całkowicie ściągnięte. Bolszewizm zbroi się do zgotowania ostatecznego pogromu armiom ochotniczom Judenicza, Kołczaka i Denikina.

Kłeska Petlury.

Tymczasem Denikin zadał ostateczną klęskę wojskom ukraińskim Petlury i Petruszewicza. Pułki galicyjskie poddały się Polakom, zaś tak zwani siczownicy przeszli na stronę Denikina. Część wojsk ukraińskich udała się do Besarabii. Do Lwowa przybyło 19 sztabowców Petlury, w Krakowie bawią żona jego i sekretarz. Petlurze i jego otoczeniu nie pozwolono pozostać w Polsce. Mają być z wszelkimi honorami odstawieni do granicy włoskiej. Także żalony koniec spotkał prześwietną wschodnio-

imperską republikę. Oby spoczywała w spokoju wspólnie ze swoją zbójczą siostrą zachodnią.

Zajęcie Płoskirowa i Kamieńca Podolskiego przez Polaków.

Łącznie z wiadomością o klęsce Petlury nadeszła druga ogromnie ważna dla nas wiadomość o zajęciu Kamieńca Podolskiego, Płoskirowa i Starokonstantynowa przez wojska polskie. Stało się to w porozumieniu z Petlurą. Nareszcie! można zawołać. Nareszcie doszliśmy do tego, że nasze najbardziej na południowy wschód wysunięte granice uzyskały pewne zabezpieczenie, z czem w związku stoi niewątpliwie uratowanie znacznych zapasów żywności na Ukrainie dla Polski zakupionych. Zobaczymy teraz, jak się wobec nas zachowa Denikin jeżeli mu bolszewicy nie zgotują wkrótce losu Judenicza i Kołczaka.

Pierwsze rozstrzelanie paskarza w Krakowie.

Stało się wreszcie zadość sprawiedliwości. Po raz pierwszy od czasu, jak szaleje w Polsce orja paskarstwa, uniemożliwiająca życie ludności, osłabiająca państwo polskie na zewnątrz i na wewnątrz, po raz pierwszy dłoń naprawdę surowo, lecz sprawiedliwie karząca dotknęła jedną z pijawek paskarskich.

Mianowicie we wtorek o godz. 7 rano, na podwórzu koszar imienia Króla Sobiekiego przy ul. Warszawskiej w Krakowie rozstrzelano na podstawie wyroku sądu okręgowego w Cieszynie paskarza-milionera, znanego przemysłowca żydowskiego Brotheima.

Pierwsza kropla krwi pociekła w odwecie za całe morze łez, wylanych przez ludność, niszczonej przez nikczemne operacje hyen paskarskich.

Sprawiedliwości stało się zadość. Pragnąc należy, aby okazała się ona nie mniej surową wobec setek innych, grasujących jeszcze bezkarnie zbrodniczych paskarzy.

Z gospodarstwa.

Zasady pielęgnowania koni podczas zimy.

1) Staraj się o czystość powietrza w stajni, nie pozwalaj aby okna były stale zamknięte, nie zatykaj ich słomą lub szmatami, jednakże chroń konie od przeciągów.

2) Pilnuj, aby szyby w okienkach były całe (ze względu na przeciąg), nie żałuj na wprawienie narychmiastowe szyby w miejsce zbitę, ten mały wydatek ochroni cię od strat dotkliwszych.

3) Bacz aby w stajni nie było za gorąco, gdyż zbyt ciepło rozdelikaca konie. Ciepłota stajni nie powinna przenosić 12 stopni R. Oceniać wysokość temperatury na zasadzie czucia jest rzeczą zawodną, dlatego też w każdej stajni należy powiesić termometr. Przy wyżej podanej temperaturze przykrywanie koni derkami jest zbyt bezużyteczne.

4) Staraj się aby konie codziennie ruchu używać mogły, chroń to od wleku szorób.

5) Nie pój koni naszą zbyt obciążoną.

też tucząca, nie dawaj obroku mokrego lecz pój konie świeżą wodą, byle nie za zimną. Podczas silnych mrozów unikać należy pojenia wodą prosto ze studni.

6) Dbaj o suche stanowisko dla koni, dobry podściół i należyty odpływ moczu. Nie dopuszczaj do wytwarzania się w stajni amoniaku, gdyż działa on szkodliwie na oczy i błony śluzowe. Jeśli wchodząc do stajni doznamy gryzienia w oczach, będzie to dowodem, że panuje w niej zepsute powietrze, użycie ściółki torfowej w wysokim stopniu zapobiega temu.

7) Dbaj o należyte pielęgnowanie kopyt, co każde cztery lub sześć tygodni każ konie przekuwaj, obcinając w miarę potrzeby róg nowo narosły.

8) W czasie szlagawicy nie zaprzęgaj koni tępo kutech: wymagać pracy od koni tępo kutech podczas szlagawicy jest to znęcać się nad nimi.

9) Nie kielzaj nigdy koni wędzidłami rozrzuconymi, gdyż szkodzi to koniom bardzo, rozgrzej je wprzódw zarówno jak całą uprzęż.

10) Nie zaniedbuj o utrzymaniu skóry koni w należytej czystości.

Od Administracji.

Wskutek nie nadejścia w porę transportu papieru rotacyjnego, którego brak dotkliwie odczuwać się dał całej prasie polskiej, znużonej do ograniczenia swych rozmiarów, również i my nie mogliśmy wydać ostatniego numeru, obecny zaś numer musieliśmy wydać w zmniejszonej do połowy objętości.

Przeoraść iac Stan. Czytelników za tę zwłokę wynikła nie z naszej winy, lecz wskutek trudności, z powodu których ciężko byłoście kraj cały, możemy podzielić się z Czytelnikami naszymi radością wieścią, że mamy wszelkie zapewnienia, iż dalsze transporty papieru nadchodzić już będą normalnie, że zatem nowych przeszkód w wydawaniu naszego pisma już nie będzie.

Storo otrzymamy papier, wydamy powiększony numer i wynagrodzimy stratę jednego numeru.

Śląsk walczy i czuwa!...

Delegacja Górnoślązaków u Ks. Biskupa Sapielhy

W ubiegłym tygodniu przyjechała do Krakowa liczna delegacja powstańców, jak również ludności cywilnej Górnośląska, która udała się do biskupa ks. Sapielhy z memoriałem w sprawie obsadzenia generalnego wikaryatu obszarów plebiscytowych.

Jak wiadomo, na czas plebiscytu ludność katolicka zostanie wyłączona z pod kompetencji biskupa wrocławskiego, a oddana pod bezpośrednią zwierzchność utworzonego ad hoc wikaryatu apostolskiego, który znowu bezpośrednio będzie się znosił z Watykanem. Rzecz zrozumiała, że kwestya obsadzenia tak wpływowego stanowiska nie może być obojętną dla katolickiego ludu śląskiego, tem bardziej, że konsystorz wrocławski, a także przywódca centrum, członek obecnego rządu niemieckiego Erzberger popierają wszelkimi siłami znane go hakatystę proboszcza Tumkła z Kochłowic. Ze strony polskiej zaproponowano proboszcza z Ka-

townie, ks. Kubina, który dotychczas do żadnej polityki się nie mieszał, trzymał się od wałk narodowościowych z daleka, troszcząc się jedynie o niespołeczne potrzeby religijnych swoich ziomków. Oczywiście, że tylko taki ksiądz może dać gwarancję, że w chwilach decydujących zachowa się bezstronnie i na rzecz narodowościowej polityki ani konfesyonału ani ambony nie użyje.

I w tym też kierunku idą usiłowania narodowych czynników Górnośląska. Chodzi mianowicie o to, ażeby nie dopuścić do zagarnięcia tak ważnego stanowiska przez hakatystów.

Delegacja, złożona z około 50 osób, została przedstawiona księciu biskupowi przez redaktora „Powstańca“, p. Przybyłę, który w ponurych barwach opisywał księciu biskupowi smutny stan ludności katolickiej na Górnym Śląsku, a zarazem imieniem delegacji prosił o wstawienie się u Ojca świętego w myśl postulatów polskich.

Następnie przemawiał przeor tutejszego zgromadzenia ks. Misyonarzy, Górnoślązak ks. Rzymalak, przedstawiając statystyczne cyfry stosunku katolików do mnowiąców, z czego wynika, że kościół katolicki na Górnym Śląsku jest panującym, przypominając równocześnie, że obecne tereny plebiscytowe należały jeszcze po ostatnim rozbiore Polski do diecezji krakowskiej i że z tego powodu konsystorz krakowski ma pełne prawo do opieki nad się prześladowanym ludem.

Książe biskup wysłuchawszy obu mówców odpowiedział w dłuższym przemówieniu, że los Śląska żywo obchodzi episkopat polski i że dołoży wszelkich starań, ażeby potężne wpływy niemieckiego centrum w Watykanie osłabić i ażeby żądaniom polskim stało się zadość.

Obecni w głębokim skupieniu wysłuchali słów pociechy księcia stołicy krakowskiej, poczem porzeczpieni na duchu poprosili o błogosławieństwo biskupie.

Na zakończenie tej podniosłej audyencji obdarzył ks. biskup własnoręcznie wszystkich obecnych medalionami, wpytując, zwłaszcza powstańców, o szczegóły walki. Z rozmowy z delegacją ks. biskup mógł wysnuć jeden tylko wniosek, że Śląsk broń złożył tylko pozornie. Śląsk walczy i czuwa...

Tragiczna śmierć lotnika amerykańskiego we Lwowie.

W czasie uroczystego obchodu rocznicy oswo-bodzenia Lwowa zdarzył się dn. 22 bm. we Lwowie tragiczny wypadek zgonu lotnika amerykańskiego kapitana Grewsa, który wstrząsnął całym miastem.

Oto około godziny 11 przed południem w czasie uroczystości spadł kapitan Grews z samolotem na pałac Potockich przy ul. Kopernika i zabił się na miejscu.

Jak się okazało, jedno skrzydło aparatu widocznie zdefektowane spadło na ulicę Akademicką, a sam aparat opadł wkrótce na dach pałacu Potockich. Zwłoki zabitego lotnika znalezione na dachu.

dzińcu pałacu. Widocznie wyskoczył w ostatniej chwili z aparatu i zabił się na dziedzińcu.

Motor aparatu eksplodował, dach pałacu stanął szybko w płomieniach. Przybyła straż pożarna i wojsko i pożar ugaszono, niestety, dach cały, następnie III p. i część II piętra spłonęły. Pastwą ognia padła cenna biblioteka, złożona na strychu pałacu. Ocalał parter, I piętro i część ubikacji II p.

Kapitan Grews należał do amerykańskiej eskadry lotniczej imienia T. Kościuszki, bawiącej od 2 tygodni we Lwowie. skąd miała udać się na front. cy zawieszenia broni.

Rozmaitości.

KALENDARZYK.

Data	Dzień	Rzymsko kat.
3	Niedziela	Andrzeja, Justyny
1	Poniedziałek	Eligiusza b., Natalii
2	Wtorek	Bibiany, Aurelii
3	Środa	Franciszka Ksawerego
4	Czwartek	Barbary, Piotra Chr.
5	Piątek	Anastazego, Krysp.
6	Sobota	Mikołaja b. i w.

Ks. Prymas Dalbor — kardynałem. Do Poznania przyszła urzędowa wiadomość z Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie, że Ojciec św. wyniesie do godności kardynalskiej na najbliższym konsystorzu prymasa polskiego. Nuncjusz Apostolski donosząc o tem pisze, że cieszy się bardzo i czuje się zaszczyconym, iż może przesłać wiadomość zaszczytną i radosną nie tylko dla duchowieństwa i ludności diecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, ale także dla całej Polski, dla której purpura kardynalska jest nagrodą wiekowego męczeństwa, jakie przechodziła.

Wczesna zima w całej Europie. Przedwczesne mrozy i obfite opady śnieżne nie są właściwością tylko naszej tegorocznej zimy. Owszem — mroźna fala przyszła do nas od zachodu, gdzie się tego roku zima jeszcze wcześniej, niż u nas, zaczęła. W całej Anglii panują zawieje śnieżne, a temperatura spadła znacznie poniżej zera. We Francji, zwłaszcza we Francji północnej, zawieje śnieżne trwają bez przerwy, a ulice paryskie pokrywa śnieg na grubość 20 cm. Podobnie rzecz się miewa w Niemczech, a w Berlinie od południa w niedzielę wskutek zawiei śnieżnych utknęła zupełnie komunikacja. Nawet pociągi z żywnością wskutek zawiei śnieżnych dochodziły w tak małej liczbie, że wywołało to poważne obawy co do zaprowiantowania miasta.

Poznańskie zaprowadza sady doraźne na parka-ry. Minister Seyda utworzył urząd walki z lichwą i spekulacją. Stosowana będzie kara pięciu lat więzienia, grzywny do pięćset tysięcy marek, konfiskata towaru i pozbawienie praw obywatelskich. Sądzić będzie sąd doraźny.

Rozstrzelanie skazanych poruczników. Z Warszawy donoszą, iż dnia 19 bm. o godz. 8 rano na strzelnicy Cytadeli, w obecności przedstawicieli wojskowego urzędu prokuratorskiego, lekarza oraz władz

rozstrzelano por. Kosteckiego i por. Safara, skazanych wyrokiem sądu wojskowego na karę śmierci za malwersacje służbowe. Wiadomość o odrzuceniu prośby o ulaskawienie zakomunikowano skazanym w przeddzień. Por. Kostecki przed śmiercią wypowiedział się. Podczas odczytywania i wykonywania wyroku skazani zachowali zupełny spokój.

11 wyroków śmierci za przestępstwa w wojsku. Sąd wojskowy w Warszawie przedłożył Naczelnikowi państwa do zatwierdzenia 11 wyroków śmierci za przestępstwa natury wojskowej.

11-godzinny dzień pracy. W Moskwie rząd bolszewicki zaprowadził we wszystkich fabrykach 11-godzinny dzień pracy, aby wydolać na potrzeby armii i kraju. Fakt ten dowodzi obłudy bolszewików, którzy zagranicą szerząc ruch bolszewicki, używają jako głównej broni hasła 8-godzinnego dnia pracy, a u siebie nie krępują się tem zupełnie.

W Wilnie wykryto wielkie nadużycia kolejarzy z darami amerykańskimi. Z Warszawy donoszą, iż władze tamtejsze wpadły na ślad wielkich nadużyć, popełnianych przez kilku kolejarzy tamtejszych którzy wysyłali wozy z darami amerykańskimi na wschód za grubymi opłatami. Nadużycia polegały na tem, że kolejarze ci wozy z darami amerykańskimi i towary przeznaczone do Wilna, wysyłali do bolszewickiej Rosji. Trzech urzędników aresztowano. Jeden z nich miał popełnić samobójstwo.

Memoriał Morgenthau'a w sprawie żydowskiej. Senator Morgenthau złożył dwa memoriały prezydentowi Wilsonowi, w których wykazuje, że wszelkie wersje o pogromach żydowskich w Polsce są bezpodstawne.

Emigracja robotników do Francji. Państwowy Urząd pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Krakowie, z powodu licznych zgłoszeń robotników na wyjazd do Francji, komunikuje, iż dotychczas nie ma ani zgłoszeń ani kontraktów od rządu francuskiego i że żadnych robotników do Francji nie wysyła się. Gdy w ślad zawartej między rządem polskim a francuskim konwencji co do emigracji i imigracji robotników rząd francuski nadeszle zgłoszenia, czy i takich i wielu robotników może być z Polski zakontraktowanych i wysłanych, zostanie to bezzwłocznie ogłoszone.

Wilki w Łemżyńskiem. W okolicach Grajewa, Rajrodu i Goniądza pojawiły się w wielkiej liczbie wilki, które rzucają się na obory, czyniąc w tydzień niemałe spustoszenia. Zuchwalsze napadają nawet na jadących. I tak niedawno taki głodniały wilk rzucił się pod wsią Ruda na żrebaka gospodarza jadącego z Grajewa i w oczach przerażonego właściciela zagryzł go i uniósł do lasu. Ludność pod wrażeniem wypadków, nie opuszcza wieczorami swych mieszkań, zaś we dnie wychodzą jedynie gromadami i zbrojnie.

Katastrofalne trzęsienie ziemi. Seismografy wiedeńskiej meteorologicznej stacji centralnej zanotowały 18 bm katastrofalne trzęsienie ziemi, którego ognisko prawdopodobnie leży w Kalabrii. Pierwsze fale dosięgły Wiednia o godz. 10 min. 37, sek. 33 wieczorem. Maksimum, które i w Wiedniu także wywołało znaczny ruch ziemi (prawie jednego milimetra), nastąpiło o godz. 11 minut 2 w nocy.